



Sygn. akt II CSK 439/09

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 marca 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Grzegorz Misiurek (przewodniczący)

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Strzelczyk

w sprawie z powództwa Skarbu Państwa Nadleśniczego

Nadleśnictwa P.

przeciwko E. Spółce Akcyjnej z siedzibą w P.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 17 marca 2010 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 2 kwietnia 2009 r.,

**uchyła zaskarżony wyrok w części oddalającej apelację (pkt 2)
oraz orzekającej o kosztach procesu (pkt 1. III oraz pkt 3 i 4)
i w tym zakresie przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania
Sądowi Apelacyjnemu pozostawiając mu rozstrzygnięcie o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z dnia 10 czerwca 2008 r. oddalił powództwo Skarbu Państwa reprezentowanego przez Nadleśniczego Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasów Państwowych Nadleśnictwo P. o zasądzenie od pozwanej E. S.A. w P. kwoty 150 907,60 zł tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z gruntów stanowiących własność powoda wraz z odsetkami od dnia wniesienia pozwu. Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i oceny prawne.

Skarb Państwa jest właścicielem gruntów położonych w gminach W., J., T., S., pozostających pod zarządem Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe Nadleśnictwo P. Na tych nieruchomościach w latach osiemdziesiątych ubiegłego stulecia istniały już słupy i rozpięte między nimi linie energetyczne wysokiego napięcia wchodzące w skład przedsiębiorstwa pozwanej. W marcu 2006 r. strony dokonały inwentaryzacji tych linii. Powierzchnię pasów wylesionych określono na 321 080 m². Na wylesionym pasie, znajdującym się pod liniami nie prowadzi się gospodarki leśnej ze względów ekologicznych i ekonomicznych.

W ocenie Sądu Okręgowego, Zakład Energetyczny P. Przedsiębiorstwo Państwowe w P. (poprzednik prawny pozwanej) uzyskał zezwolenie na korzystanie z obszarów państwowego gospodarstwa leśnego w trybie art. 7 i 17 ustawy z dnia 20 grudnia 1949 r. o państwowym gospodarstwie leśnym. Sąd wskazał, że nie zachowały się wprawdzie decyzje wydane odnośnie do wszystkich gruntów objętych pozwem, jednak na podstawie zgromadzonych w innych sprawach kopiach dokumentów domniemywać można, iż budowa linii energetycznych zawsze poprzedzona była decyzjami Ministra Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego. W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że zgodne z prawem korzystanie przez pozwanego z nieruchomości w zakresie objętym decyzjami administracyjnymi przesądza o bezzasadności żądania od niego wynagrodzenia za bezumowne korzystanie (art. 224 i 225 k.c.).

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 2 kwietnia 2009 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 91

173,30 zł z ustawowymi odsetkami od 25 kwietnia 2007 r., w pozostałej części apelację powoda oddalił i orzekł o kosztach procesu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, dowody przedstawione przez pozwaną nie dawały podstaw do przyjęcia, że jej poprzednik prawny nabył tytuł prawny do korzystania z nieruchomości powoda. Pozwana nie przedstawiła decyzji czy zezwoleń wydanych w trybie art. 7, 14 i 17 ustawy z dnia 20 grudnia 1949 r., które odnosiłyby się do nieruchomości powoda ani zarządzeń odpowiedniego organu administracji państwowej o powszechnej elektryfikacji spornych gruntów. Ustalenie zaś, że istniały decyzje administracyjne zezwalające na zmianę sposobu użytkowania nieruchomości powoda na podstawie domniemania faktycznego w oparciu o fakty, które nie zostały ustalone w przeprowadzonym postępowaniu dowodowym, było nieprawidłowe.

Sąd Apelacyjny podzielił wyrażony w orzecznictwie pogląd pozwalający uznać władztwo przedsiębiorstwa eksploatującego urządzenia przesyłowe za posiadanie służebności, do którego na podstawie art. 352 § 1 k.c. stosuje się odpowiednio przepisy o posiadaniu rzeczy, w tym art. 224 § 2 oraz 225 k.c. oraz pogląd pozwalający na dochodzenie roszczenia przewidzianego w art. 224 i 225 k.c. także gdy nie nastąpiło jeszcze wydanie nieruchomości. Uznał też, iż na rzecz pozwanej działało domniemanie posiadania w dobrej wierze, a posiadaczem w złej wierze stała się ona dopiero w dniu 23 sierpnia 2006 r., czyli w dniu odbioru wezwania do wylegitymowania się tytułem prawnym do użytkowania gruntów powoda. W konsekwencji Sąd przyjął, że powodowi należy się wynagrodzenie za okres od 23 sierpnia 2006 do 31 marca 2007 r.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego powód wniósł skargę kasacyjną. W skardze, opartej na pierwszej podstawie kasacyjnej (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.), zarzucił naruszenie art. 225 i art. 224 § 1 i 2 w zw. z art. 230 w zw. z art. 352 § 1 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że strona pozwana (oraz jej poprzednik prawny) posiadała służebność gruntową na nieruchomości powoda w dobrej wierze i nie była zobowiązana do zapłaty wynagrodzenia; art. 224 § 1 i 2 i art. 225 w zw. z art. 230 w zw. z art. 352 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że strona pozwana – jako posiadacz służebności

gruntowej na nieruchomości powoda – utraciła przymiot dobrej wiary dopiero z chwilą wezwania do wylegitymowania się tytułem prawnym do użytkowania gruntów powoda. W konkluzji wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tej części Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania. Powód złożył również zażalenie na rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Trafnie zarzucił skarżący, że ustalony w sprawie stan faktyczny wskazywał, iż istniejące na gruncie powoda linie energetyczne zostały posadowione bez podstawy prawnej. To ustalenie implikowało konieczność wyjaśnienia, czy i w jakim okresie istniało w dobrej wierze posiadanie w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu, bowiem istnienie dobrej wiary uzasadnia domaganie się od posiadacza wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z cudzej rzeczy jedynie za czas od wytoczenia przeciw niemu powództwa, podczas gdy takiego ograniczenia nie ma wobec posiadacza w złej wierze (art. 225 w związku z art. 224 § 2 k.c.). Jak wskazano wyżej, Sąd Apelacyjny uznał, że pozwanej można przypisać złą wiarę dopiero od dnia odbioru wezwania do wylegitymowania się tytułem prawnym do użytkowania gruntów powoda. Wiedza pozwanej o tym, że nie jest właścicielem rzeczy obciążonej, nie świadczy zdaniem Sądu o złej wierze posiadacza, bowiem wykonywanie służebności na cudzym gruncie należy do istoty tego prawa rzeczowego. Stanowiska tego jednak podzielić nie można. Oceny istnienia bądź braku dobrej wiary posiadacza służebności nie można odnosić tylko do wiedzy o tym, że nieruchomość stanowi cudzą własność, lecz również do tego, czy ingerowanie w tę cudzą własność w zakresie odpowiadającym służebności nastąpiło i pozostawało w takich okolicznościach, które usprawiedliwiają przekonanie, że posiadanie to cudzego prawa nie narusza (por. też wyrok Sądu Najwyższego z 9 czerwca 2009 r., II CSK 34/09). Trafnie zarzucił skarżący, że w świetle ustalonego stanu faktycznego przyjęcie, że poprzednik prawny pozwanej pozostawał w usprawiedliwionym przekonaniu, iż przysługiwało mu prawo do użytkowania gruntu powoda w zakresie odpowiadającym służebności budzi wątpliwości, skoro nie dysponował żadnym dokumentem w postaci decyzji czy umowy, z którego ten tytuł można wywodzić. Nawet gdyby przyjąć,

że przeświadczenie o przysługiwaniu tytułu prawnego usprawiedliwiła obowiązująca wówczas zasada jednolitej własności państwowej i fakt, że w okresie budowy linii energetycznych zarówno przedmiotowe nieruchomości jak i przedsiębiorstwo energetyczne stanowiły własność Skarbu Państwa, to nie oznacza to, że przymiot dobrej wiary istniał także po uchyleniu art. 128 k.c. W orzecznictwie wskazuje się, że nieuregulowanie, po zmianach w stosunkach własnościowych, kwestii korzystania ze spornych gruntów, oznacza brak tytułu prawnego (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 3 kwietnia 2009 r., II CSK 400/08, z 24 lipca 2009 r., II CSK 121/09, z 20 sierpnia 2009 r., II CSK166/09). Sąd Najwyższy w obecnym składzie podziela to stanowisko. Pozwana bowiem, nie dysponując tytułem upoważniającym jej poprzednika prawnego do korzystania w zakresie służebności z nieruchomości skarżącego, powinna kwestię tę uregulować. Brak własnego tytułu oraz tytułu uprawniającego do korzystania z tych gruntów przez poprzednika prawnego wyłącza dobrą wiarę, skoro powinien wzbudzić poważne wątpliwości odnośnie do tego, czy posiadaczowi przysługuje prawo do korzystania z rzeczy w dotychczasowym zakresie.

Wobec powyższego orzeczono jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.

Skarżący w skardze kasacyjnej zamieścił także zażalenie na orzeczenie w przedmiocie kosztów procesu, które Sądowi Najwyższemu nie było przedstawione, wobec czego pozostało poza merytoryczną oceną. Uchylenie jednak wyroku w zakresie określonym sentencją w istocie oznacza, że zażalenie to jest bezprzedmiotowe.